

Michał Młynarczyk

RELACJA Z OJCEM A SPOSÓB ROZUMIENIA RODZINY PRZEZ MĘŻCZYZN W WIEKU 19-20 LAT

Pomijając aksjologiczne spory dotyczące obiektywnych kryteriów, które pozwalałyby uznać coś za wartościowe, możemy zatrzymać się nad pytaniem o sposób, w jaki wartości są internalizowane. Zagadnienie to rozważane być może na gruncie wielu różnorodnych koncepcji teoretycznych. Możemy mówić o przekazywaniu wartości jako o procesie kształtowania postaw, wzbudzania motywacji czy też analizować go przez pryzmat teorii uczenia się. Te i inne koncepcje wydają się prowadzić do wniosku, iż w procesie konstytuowania się sposobu rozumienia wartości, a w szczególności wartości rodziny decydujące są wzorce osobowe, z jakimi jednostka spotyka się w trakcie tego procesu oraz jej doświadczenia. Rodzice, ze względu na długotrwałość i intensywność kontaktu z dorastającymi dziećmi, są ważnymi modelami w kształtowaniu się sposobu rozumienia pojęcia wartości, w tym wartości rodziny.

W badaniach, których wyniki przedstawiono poniżej, ograniczono się do analizy wpływu pewnych aspektów relacji pomiędzy synami i ich ojcami na sposób rozumienia wartości rodziny przez synów. Badania przeprowadzono w marcu 2004 roku wśród 122 mężczyzn w wieku 19 i 20 lat (odpowiednio 48 procent i 52 procent). Byli to uczniowie trzech krakowskich szkół technicznych.

Jeżeli zgodzić się z tezą, iż emocje są odpowiedzią na wartościowość rzeczy (Wojciszke, 1988) oraz gdy są pozytywne, nadają kierunek „do” ludzkim dążeniom, możemy uznać, iż pozytywna ocena syna i jego pozytywne emocje związane z pełnieniem przez ojca określonych ról, są warunkiem koniecznym, aby syn starał się naśladować postępowanie ojca. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że na sposób myślenia o rodzinie przez synów będzie wpływać pozytywna lub negatywna ocena własnych ojców w pełnieniu przez nich funkcji rodzinnych. Chcąc zbadać istnienie takiego związku, spośród 122 badanych wyłoniono dwie grupy trzydziestoosobowe, w których znalazły się odpowiednio: osoby, które najwyżej oceniają ojców w pełnieniu funkcji rodzinnych, oraz ci, których ocena

ojca była najbardziej negatywna. Narzędziem, które posłużyło do oceny relacji młodych mężczyzn z ojcami była autorska skala „Mój ojciec”. Narzędzie to składa się z 20 stwierdzeń, z których każde wyraża ocenę ojca na jednej z czterech płaszczyzn jego funkcjonowania. Są to takie obszary, jak: życie małżeńskie, ojcostwo, praca zawodowa oraz samorealizacja i ogólne zadowolenie z życia. Badany, przyjmując lub odrzucając stwierdzenia dotyczące ojca, dokonywał subiektywnej oceny jego funkcjonowania w roli męża, ojca, w roli zawodowej oraz oceniał, czy ojciec jest osobą samorealizującą się i zadowoloną ze swojego życia. Do wyłonienia porównywanych grup posłużyły wyniki uzyskane na dwóch płaszczyznach – ojciec jako rodzic oraz ojciec jako mąż. Wyniki otrzymane w badaniu skalą „Mój ojciec” przedstawia tab. 1.

Tab. 1. Ocena ojców w różnych obszarach funkcjonowania dokonana przez synów (wyniki ankiety „Mój ojciec” dla porównywanych grup)

OBSZARY FUNKCJONOWANIA OJCÓW PODDANE OCENIE	ŚREDNIA OCENA	
	Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców
Ojciec w roli zawodowej	5,07	-0,17
Ojciec w roli męża	6,27	-3,77
Ojciec w roli rodzica	5,27	-3,87
Samorealizacja ojca i jego zadowolenie z życia	6,17	0,53

Źródło: opracowanie własne.

Ogólna ocena ojca w danej roli mogła się wahać od (-10) do 10 punktów. Należy zaznaczyć, iż oceniane stwierdzenia nie wyznaczały bynajmniej ideału funkcjonowania ojca w danej roli. Należałoby raczej ocenę +10 na danej skali interpretować jako wypowiedź: „W moim odczuciu mój ojciec funkcjonuje w danym obszarze całkowicie prawidłowo”. Oceny niższe niż +10 oznaczają większe lub mniejsze nieprawidłowości w pełnieniu danej roli czy funkcjonowania na danej płaszczyźnie. Ujemne średnie oceny wystawiane ojcom przez synów oznaczają zdecydowanie negatywny stosunek do sposobu pełnienia przez nich funkcji rodzinnych.

Chcąc dowiedzieć się, jakie jest rzeczywiste rozumienie wartości rodziny wśród badanych uczniów, należało unikać zadawania pytań sugerujących typu: „czy rodzina jest dla Ciebie wartością?”. Na takie pytania młodzi ludzie odpowiadaliby prawdopodobnie zgodnie z kulturowo przyjętymi i wpajanymi im w procesie wychowawczym normami (por. Bukowski, Jabłońska, Smagacz, 2003). Na potrzeby badania stworzona została zatem ankieta „MY – MĘŻCZYŹNI”, która miała służyć badaniu rozumienia wartości rodziny. Tytuł oraz pierwsze polecenie ankiety („Wymień pięć obszarów życia, w których mężczyzna może się spełniać”) miały za zadanie zbudować pierwotne nastawienie do badania, uświadomić badanemu, iż jest traktowany podmiotowo i z szacunkiem. Przyjęcie przez badacza takiej postawy zaowocowało brakiem problemów dyscyplinarnych w czasie badania oraz szczerym, osobistym zaangażowaniem w badanie. Poza wyrażeniem opinii doty-

czącej obszarów życia, w których mężczyzna może się spełniać, badani uczniowie dzielili się refleksjami na temat potrzeb, jakie rodzina zaspokaja i jakich nie może zaspokoić, warunków, jakie trzeba spełnić, aby móc założyć rodzinę, zysków i strat wynikających z założenia rodziny. Wyniki badań przedstawiono w tab. 2.

Tab. 2. Porównanie odpowiedzi badanych z obu grup na 1 oraz 2 pytanie ankiety „My mężczyźni”

PYTANIE 1 Wymień obszary życia, w których mężczyzna może się spełniać				PYTANIE 2 Jakie warunki musi spełnić mężczyzna, jeśli chce założyć rodzinę?			
Lp.	ODPOWIEDŹ	LICZBA WYSTĄPIEN		Lp.	ODPOWIEDŹ	LICZBA WYSTĄPIEN	
		Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców			Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców
1.	Praca	21	24	1.	Praca	9	16
2.	Rodzina	17	18	2.	Pieniądze	15	9
3.	Seks	19	9	3.	Odpowiedzialność	15	13
4.	Sport	9	8	4.	Mieszkanie, dom	7	7
5.	Ojcostwo	7	8	5.	Partnerka	6	4
6.	Zainteresowania	5	7	6.	Kochać	5	5
7.	Zabawa, imprezy	6	1	7.	Chcieć	2	5
8.	Małżeństwo	2	4	8.	Być sprawnym seksualnie, płodnym	3	5
9.	Przyjaciele	0	3	9.	Szczerść	3	2
				10.	Zrozumienie	3	1
				11.	Być troskliwym	3	0

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z danych przedstawionych w powyższej tabeli, w badanych grupach nie występują znaczące różnice w odpowiedziach na dwa pierwsze pytania. Jedynie odpowiedzi: „seks” i „zabawa, imprezy” uznane zostały za obszary, w których mężczyzna może się spełniać i występują istotnie częściej w grupie wyżej oceniającej ojców w rolach rodzinnych. Jako najważniejszy (najczęściej wymieniany) warunek założenia rodziny badani z obu grup uznali jej materialne zabezpieczenie. Za istotną można uznać różnicę w ilościach odpowiedzi mówiących o pewnych aspektach relacji z partnerką, takich jak: zrozumienie, troska, szczerść ($p=0,054$). Badani wysoko oceniający ojców w rolach rodzinnych częściej wskazują, iż takie cechy relacji z partnerką są konieczne by wspólnie założyć

rodzinę. Różnicę tę trudno interpretować ze względu na niewielką ilość wystąpień tych odpowiedzi w ogóle.

Tab. 3. Porównanie odpowiedzi badanych z obu grup na 3 oraz 4 pytanie ankiety „My mężczyźni”

PYTANIE 3 Co mężczyzna może zyskać, zakładając rodzinę?			
Lp.	ODPOWIEDŹ	LICZBA WYSTĄPIEŃ	
		Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców
1.	Dzieci, potomstwo	14	12
2.	Miłość	13	13
3.	Ciepło rodzinne	10	7
4.	Wsparcie, pomoc	10	2
5.	Radość, szczęście	8	7
6.	Stabilizacja	7	7
7.	Spełnienie	3	5
8.	Partnerkę	3	4
9.	Stać się odpowiedzialnym	2	3

PYTANIE 4 Co mężczyzna może stracić, zakładając rodzinę?			
Lp.	ODPOWIEDŹ	LICZBA WYSTĄPIEŃ	
		Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców
1.	Wolność, swoboda	23	15
2.	Koledzy, przyjaciele	10	9
3.	Niezależność, bez troska	7	10
4.	Pieniądze	6	5
5.	Seks z innymi kobietami	3	5
6.	Spokój	2	5
7.	Czas	3	4
8.	Zainteresowania	0	4
9.	Zabawy, imprezy	2	3

Źródło: opracowanie własne.

Wypowiadając się na temat zysków z założenia rodziny, badani wysoko oceniający ojców w rolach rodzinnych, znacznie częściej wymieniali wsparcie i pomoc ze strony małżonka, niż badani, których ocena ojców była negatywna ($p < 0,01$). Wśród strat, które ponosi mężczyzna zakładający rodzinę, najczęściej pojawiającą się odpowiedzią była: „wolność” („swoboda”), z tym, że u badanych, którzy wysoko ocenili funkcjonowanie ojca w rodzinie, pojawia się ona częściej niż u badanych z drugiej grupy.

Tab. 4. Porównanie odpowiedzi badanych z obu grup na 5 oraz 6 pytanie ankiety „My mężczyźni”

PYTANIE 5 Jakie męskie potrzeby zaspokaja rodzina?			
Lp.	ODPOWIEDŹ	LICZBA WYSTĄPIEŃ	
		Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców
1.	Seks	12	9
2	Miłość, bliskość	12	7
3.	Dzieci, ojcostwo	5	5
4.	Przyjaźń	5	2
5.	Ciepło rodzinne	1	6
6.	Zrozumienie	3	3
7	Wsparcie	3	3
8	Spełnienie	2	3
9	Poczucie bycia potrzebnym	4	0

PYTANIE 6 Jakich męskich potrzeb rodzina nie jest w stanie zaspokoić?			
Lp.	ODPOWIEDŹ	LICZBA WYSTĄPIEŃ	
		Badani wysoko oceniający ojców	Badani nisko oceniający ojców
1.	Inne kobiety, seks z nimi	6	3
2.	Koledzy, znajomi	2	6
3.	Pieniądze, kariera	3	5
4.	Imprezy, zabawa	4	4
5.	Wolność	4	2

Źródło: opracowanie własne.

Odpowiedzi na pytanie 6 nie podlegają ocenie ilościowej, gdyż na to pytanie odpowiedziało tylko nieco ponad 50% badanych. Wśród potrzeb, które rodzina zaspokaja, badani z obu grup wymieniają ciepło rodzinne, jednak odpowiedź ta istotnie różnicuje grupy, co wskazuje, iż badani nisko oceniający ojców w pełnieniu funkcji związanych z rodziną częściej akcentują, iż rodzina zaspokaja potrzebę ciepła uczuciowego.

Reasumując, należy stwierdzić, iż analiza sposobu rozumienia rodziny nie wykazała znaczących różnic pomiędzy badanymi w zależności od tego, jak oceniają swych ojców w pełnieniu funkcji rodzinnych. Wydaje się, iż elementem różnicującym porównywane grupy może być poziom motywacji do wypowiadania się na proponowane tematy. Badani, którzy najniżej ocenili ojców w rolach rodzinnych, potraktowali badania poważniej i w sposób bardziej dojrzały niż badani wysoko oceniający ojców. Może to oznaczać, iż młodzi ludzie, których relacja z ojcem jest trudniejsza, a jego postawa rodzicielska w stosunku do nich często odrzucająca, są bardziej skłonni do dostrzegania w takich badaniach szansy na wypowiedzenie się na temat, który jest dla nich ważny, a często może obciążający i trudny.

Poszukując uzasadnienia braku zdecydowanych różnic w sposobie rozumienia rodziny pomiędzy osobami relatywnie nisko i wysoko oceniającymi własnych ojców w rolach rodzinnych, warto przeanalizować wyniki innych badań przeprowadzonych w tym samym czasie na dokładnie tej samej grupie badanych. Chodzi tu o badania postaw rodzicielskich tzw. Kwestionariuszem Stosunków między Rodzicami i Dziećmi (PCR) w jego wersji dotyczącej postaw ojców. Konstrukcja Kwestionariusza PCR oparta jest na typologii postaw rodzicielskich Amy Roe (Kowalski, 1984). Bada on najbardziej charakterystyczne dla tych postaw zachowania rodziców w percepcji ich dzieci. Badani odnoszą się do stwierdzeń Kwestionariusza retrospektywnie, oceniając zachowania ojca w stosunku do nich zanim ukończyli 12 lat. Istnieją dwie wersje PCR, jedna przeznaczona jest do badania postaw matek, druga dotyczy ojców. Każda wersja składa się z 50 stwierdzeń, do których badani ustosunkowują się, wybierając jedną z czterech odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „tak”, „nie” lub „zdecydowanie nie”. Dzięki temu otrzymujemy wyniki ilościowe obrazujące nasilenie zachowań charakterystycznych dla pięciu postaw rodzicielskich: kochającej (L – *love*), odrzucającej (R – *reject*), wymagającej (D – *demand*), liberalnej (C – *casual*) oraz ochraniającej (A – *attention*). Oto ich krótka charakterystyka (por. W. S. Kowalski, 1984):

Postawa kochająca (L) – poświęcanie dziecku wiele uwagi, klimat miłości, pomaganie bez nadmiernej ingerencji, powściągliwość w karaniu i brak faworyzowania, dziecko darzy rodziców zaufaniem, chętnie prosi o pomoc, otwartość na obecność w domu przyjaciół dziecka, zachęcanie do niezależności.

Postawa wymagająca (D) – wysokie wymagania w zakresie np.: nauki, obyczajów, wydawanie ścisłych zarządzeń i bezwzględne ich przestrzeganie, stosowanie wielu kar, ograniczanie przyjaźni dziecka, dominacja, despotyzm, nieliczenie się ze zdaniem dziecka.

Postawa ochraniająca (A) – zainteresowanie dzieckiem na pierwszym miejscu, pobłażliwość, wylewność uczuciowa, ingerencja w przyjaźnie dziecka (dobieranie kolegów), izolowanie od kontaktu z rówieśnikami, ochranianie przed doświadczeniami, które mogą być trudne dla dziecka.

Postawa odrzucająca (R) – brak akceptacji dziecka, chłód uczuciowy, wrogość, wyśmiewanie, ograniczanie relacji z rówieśnikami, nieliczenie się ze zdaniem dziecka, wycofanie i unikanie kontaktu.

Postawa liberalna (C) – niewielkie zainteresowanie dzieckiem, brak planów dotyczących dziecka, mało wysiłków wychowawczych, niewielkie wymagania, mało zasad i niekonsekwentne ich przestrzeganie.

Rezultat analizy zgromadzonego materiału badawczego przedstawia tab. 5.

Tab. 5. Postawy rodzicielskie przejawiane przez ojców badanych uczniów (wyniki badania Kwestionariuszem PCR)

NAZWA POSTAWY	LICZBA OJCÓW A STOPIEŃ PRZEJAWIANIA DANEJ POSTAWY				
	BARDZO WYSOKI	WYSOKI	PRZECIĘTNY	NISKI	BARDZO NISKI
KOCHAJĄCA	1	7	54	49	11
WYMAGAJĄCA	2	11	63	34	12
OCHRAIAJĄCA	1	27	74	17	3
ODRZUCAJĄCA	8	33	44	34	3
LIBERALNA	20	30	58	11	3

Źródło: opracowanie własne.

Należy zwrócić uwagę na dominację postawy liberalnej oraz na rzadkość występowania postawy kochającej wśród ojców badanej młodzieży. Prawie 50 procent młodych mężczyzn oceniło, iż ich ojcowie przejawiają w stopniu niskim lub bardzo niskim postawę kochającą natomiast 41 procent wskazało na wysokie nasilenie u ojców liberalnej postawy rodzicielskiej. Stosunkowo rzadko ojcowie przejawiają także postawę wymagającą, gdyż osiągnęła ona nasilenie większe niż przeciętne tylko u ok. 10 procent grupy. Warto zwrócić uwagę na dość dużą polaryzację wyników na skali postawy odrzucającej – niepokojące jest, iż aż 34 procent badanych uczniów uważa, że ich ojcowie przejawiają w stosunku do nich w wysokim stopniu postawę odrzucającą.

Wydaje się, iż charakterystyczną cechą ojców badanej młodzieży jest liberalna postawa wychowawcza przy jednoczesnym niewielkim nasileniu zachowań właściwych dla postawy kochającej. Brak zainteresowania dzieckiem i niepodejmowanie działań wychowawczych są charakterystyczne dla postawy liberalnej. Chłód uczuciowy i brak ciepłego i otwartego stosunku do dziecka wynika z kolei z niskiego nasilenia postawy kochającej. Obraz ten interpretować można jako wycofanie ojców z roli ojcowskiej i brak ich psychologicznej i uczuciowej obecności w życiu synów. Jednocześnie alarmujące jest, iż relacja synów z ojcami w badanej grupie, w 17 procentach nosi znamiona odrzucenia i braku akceptacji. Obserwację tę zdają się potwierdzać oceny wystawione przez synów ojcom w różnych obszarach ich funkcjonowania.

Badania wykazały, iż mężczyźni w wieku 19-20 lat uczęszczający do ostatnich klas krakowskich szkół technicznych bardzo nisko oceniają swoich ojców w sposobie pełnienia przez nich ról rodzica i męża. Nawet w 30-osobowej grupie badanych, którzy relatywnie najwyżej ocenili swoich ojców, średnia ocena wyniosła zaledwie 6,27 dla roli ojca oraz 5,27 dla roli męża, co oznacza, iż ojcowie nie spełniają tych ról właściwie (por. s. 150). Warto wspomnieć, że średnie wyniki dla całej 122-osobowej grupy ukształtowały się na poziomie odpowiednio: 1,88 dla roli męża i 0,65 dla roli ojca. Ponadto okazało się, że nawet ci, którzy wystawili swoim ojcom stosunkowo najwyższą notę, nie różnią się w sposobie myślenia o rodzinie i własnej męskości od tych, dla których ojciec jest antywzorem.

Przeprowadzone badania zdają się zatem dowodzić, iż to nie ojciec jest wzorem pełnienia funkcji rodzinnych dla dorastających synów. Swoisty rodzaj grupowej tożsamości badanej młodzieży, który przejawia się w bardzo podobnych opiniach dotyczących rodziny i męskości, w połączeniu z dużą siłą oddziaływania mediów tworzą szczególnie rodzaj tandemu, który kształtuje światopogląd młodzieży. Wpływ ojca ujawnia się natomiast w konkretnych zachowaniach i postawach młodzieży, które przekazywane są w procesie mimowolnego uczenia się, a które często zaskakują nawet ich autorów.

Trudno jest zatem udzielić odpowiedzi na pytanie o to, czy rodzina jest dzisiaj atrakcyjną płaszczyzną do samorealizowania się dla młodego mężczyzny? Niewątpliwie założenie rodziny znajduje się na liście osobistych celów życiowych większości młodych mężczyzn. Myślę, że dla wielu z nich jest to jednak swoisty życiowy obowiązek, który należy spełnić. Tak rozumiana „samorealizacja” daleka

jest od dostrzegania w życiu rodzinnym szansy na przeżycie wielkiej przygody lub choćby możliwości rozwoju. W moim odczuciu żaden z badanych nie myśli o budowaniu relacji z żoną i dziećmi jako o pasji, której warto się poświęcić i której realizacja może uszczęśliwiać. Wydaje się, iż dominuje spojrzenie na rodzinę przez pryzmat powinności, co już przed jej założeniem budzi negatywne nastawienia (rodzina zabiera przyjaciół, pozbawia wolności, rodzina to wieczne kłótnie i wyrzeczenia). Myślę, iż jedyną postacią, która mogłaby odegrać tu kluczową rolę, jest ojciec. Jedynie on, jako bliska i obecna w życiu młodego chłopca osoba, może stanowić konkurencję dla wzorów lansowanych przez media i popularnych w grupach rówieśniczych. Przykład ojca, dla którego rodzina jest źródłem dumy i płaszczyzną do odnoszenia sukcesów, ojca radosnego, dostępnego i bliskiego, może wskazać młodemu człowiekowi odpowiednią drogę, aby mógł zaspokoić ten rodzaj głodu, który wielu mężczyzn tak bezskutecznie próbuje oszukać przez osiąganie sukcesów zawodowych.

Bibliografia

- Wojciszke B., *Wprowadzenie: wszechobecność wartościowania*, [w:] *Studia nad procesami wartościowania*, red. B. Wojciszke, Wrocław 1988.
- Kowalski W. S., *Kwestionariusz stosunków między rodzicami a dziećmi A. Roe, M. Sigelman*, Warszawa 1984.
- Bukowski A., Jabłońska B., Smagacz M., *Gimnazjaliści w Nowej Hucie. Raport z badań przeprowadzonych w ramach projektu Demos przez Instytut Socjologii UJ*, Kraków 2003.